

## Rozwiązanie przypadku – kolokwium 30 listopada 2020 roku

W niniejszym przypadku można było przedstawić dwa prawidłowe rozwiązania.

- 1) Sporządzić pozew w imieniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Puma o stwierdzenie nieważności uchwały Zgromadzenia Wspólników spółki Kama z dnia 8 sierpnia 2020 roku, nr 1/08/2020, w oparciu o treść art.252 § 1 k.s.h. Oczywiście stroną pozwaną winna być spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Kama.
- 2) Sporządzić opinię prawną o niezasadności powództwa opisanego w punkcie 1

Obie odpowiedzi uznać należało za merytorycznie poprawne. Kluczowym w sprawie było bowiem zauważenie, iż problem dotyczy możliwości rozszczępienia praw udziałowych wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. **W braku uregulowania w umowie spółki prawa do wykonywania prawa głosu przez zastawnika, problematyczne jest umowne przyznanie mu takiego uprawnienia.**

Należało zwrócić uwagę na to, że co prawda w umowie spółki Kama przewidziano możliwość zastawienia udziałów za zgodą wspólników, która została następnie udzielona ale nie przyznano wprost zastawnikowi prawa głosu.

Można było sporządzenie pozwu opisanego w punkcie 1 uzasadnić tym, że w umowie zastawu rejestrowego prawo głosu zastawca, jako jedyny wspólnik spółki Kama, przyznał zastawnikowi. **Upewnienie takie zostało zastawnikowi przyznane zatem umownie.**

W przypadku rozwiązania przypadku poprzez sporządzenie pozwu należało wskazać, że powództwo oparte zostało na treści art. 250 § 1 k.s.h. Podmioty posiadające legitymację do żądania stwierdzenia nieważności uchwał zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zostały wskazane w art. 250 k.s.h. W niniejszym sprawie powodowa spółka jest zastawnikiem na udziałach pozwanej spółki. Taka sytuacja nie jest literalnie wyrażona w art. 250 k.s.h. W doktrynie i orzecznictwie obecnie powszechne jest jednak stanowisko, że legitymację do wytoczenia powództwa o pozbawienie skutków prawnych uchwały wspólników mają także inne podmioty - bądź z racji pełnionych funkcji (kurator spółki, syndyk masy upadłości, prokurator) bądź też w związku z przyznanymi uprawnieniami do udziałów (użytkownicy lub zastawnicy udziałów) - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2017 r., sygn. akt IICSK 524/16.

Należało wskazać, że chwała z dnia 8 sierpnia 2018 r. sprzeczna jest z art. 245 k.s.h, który stanowi, że uchwały zapadają bezwzględną większością głosów, jeżeli przepisy niniejszego działu lub umowa spółki nie stanowią inaczej. Zgodnie zaś z art. 187 § 2 k.s.h. umowa spółki może przewidywać, że zastawnik może wykonywać prawo głosów. Należało

wskazać, że w umowie zastawu rejestrowego z dnia 4 stycznia 2019 r. jej strony przewidziały, że zastawnikowi przysługują wszelkie prawa związane z udziałami, a zatem i prawo głosu.

Jak wynika z kazusu na Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników spółki Kama z dnia 8 sierpnia 2020 r. spółka Puma nie była obecna. W konsekwencji uznać należało, że podjęte na nim uchwały naruszały art. 245 k.s.h., albowiem zostały podjęte przez podmiot, któremu nie przysługiwało prawo głosu.

Nie należało wytaczać powództwa ewentualnego o ustalenie nieistnienia wskazanej uchwały ani oczywiście **tym bardziej** samego pozwu o ustalenie nieistnienia uchwały.

Zgodnie art. 189 k.p.c. powód może co prawda żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Sąd, badając daną sprawę, musi rozważyć, czy powód w istocie ma interes prawny w wytoczeniu tego rodzaju powództwa. Niemniej w sprawach tego typu Sąd w pierwszej kolejności bada, czy powód jest w ogóle uprawniony do wystąpienia przeciwko pozwanej spółce z żądaniem uznania uchwały spółki kapitałowej za nieistniejącą w trybie tzw. powództwa o ustalenie, a to z uwagi na regulacje wprowadzone przez ustawodawcę na gruncie kodeksu spółek handlowych. W przypadku sformułowania samego powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały podlegało by ono oddaleniu.

Podstawowy podział uchwał podejmowanych w ramach funkcjonowania spółki kapitałowej na zgromadzeniu wspólników lub akcjonariuszy pozwala na gruncie przepisów k.s.h. wyodrębnić jedynie trzy kategorie takich uchwał, mianowicie: uchwały prawidłowo podjęte, uchwały wadliwe (takie, które mogą ulec uchyleniu w trybie art. 249 k.s.h.) oraz uchwały nieważne (takie, wobec których można wystąpić o stwierdzenie ich nieważności na podstawie art. 252 k.s.h.). Uchwały wadliwe mają tę cechę, że nie są nieważne od początku, jednocześnie nie są prawidłowo podjęte. Mogą one utracić swoją ważność na podstawie stosownego orzeczenia sądu, którego skutek jest konstytutywny. Wyrugowanie z obrotu prawnego takich uchwał wymaga wniesienia stosownego powództwa i wydania przez sąd stosownego rozstrzygnięcia. W przypadku niezaskarżenia uchwał wadliwych w terminie ustawą wyznaczonym, następuje ich sanacja. Druga kategoria uchwał nieprawidłowo podjętych to uchwały nieważne. Są to takie uchwały, które podjęto w sprzeczności z ustawą, Uchwała taka, w przeciwieństwie do uchwały wadliwej, jest nieważna ab initio (od początku), rozstrzygnięcie sądu ma przy tym jednak, zgodnie z aktualną linią orzecniczą, charakter konstytutywny, a nie deklaratoryjny (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 18 września 2013 r., sygn. III CZP 13/13).

Podział uchwał nieprawidłowo podjętych pozostaje dychotomiczny i wyczerpujący. Zauważyć bowiem należy, że na gruncie k.s.h., a więc ustawy kompleksowo regulującej kwestie organizacji i funkcjonowania spółek prawa handlowego, ustawodawca nie zawarł żadnych przepisów, które pozwalałyby na przyjęcie istnienia innych jeszcze uchwał mogących być uznanymi za wadliwe. Brak jest tym samym jakichkolwiek podstaw do wyróżniania, jak czynią to niektórzy przedstawiciele doktryny, a w przeszłości również i część judykatury, dodatkowej jeszcze kategorii tzw. uchwał nieistniejących.

Nie znajdując podstaw na gruncie obowiązujących przepisów do wyróżnienia dodatkowej kategorii uchwał, należy poprzestać na rozróżnieniu uchwał wadliwych oraz uchwał nieważnych, uznając przy tym, że uchwały naruszające jakąkolwiek normę prawną (sprzeczne z ustawą) albo też godzące w dobre obyczaje, bądź postanowienia umowy spółki czy naruszające interes spółki lub mające na celu pokrzywdzenie współnika, winny być traktowane jako uchwały dotknięte sankcją nieważności (vide: A. Kidyba, Komentarz aktualizowany do art. 252 Kodeksu spółek handlowych [w:] A. Kidyba, Komentarz aktualizowany do art. 1 - 300 ustawy z dnia 15 września 2000r. Kodeks spółek handlowych, LEX 2015; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 stycznia 2014r., I ACa 734/13, LEX nr 1473937, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 lutego 2013r., V ACa 759/12, LEX nr 1289451). Wskazać przy tym należy, że wyłączenie dopuszczalności stosowania art. 189 k.p.c. ustanowione przez ustawodawcę w art. 252 § 1 zdanie drugie k.s.h. odnosić należy nie tylko do kręgu osób wymienionych w art. 250 § 2 k.s.h., lecz również i do osób trzecich (vide: uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 1 marca 2007r. III CZP 94/06, OSNC 2007/7-8/95). Nawet bowiem w przypadku zaistnienia rażących naruszeń przepisów prawa, osobom uprawnionym w myśl art. 250 k.s.h. przysługuje prawo do wytoczenia powództwa przeciwko spółce o stwierdzenie nieważności uchwały zgromadzenia współników sprzecznej z ustawą na podstawie art. 252 k.s.h., a nie o ustalenie jej nieistnienia.

Jeżeli zdający sformułowali powództwo tylko jako żądanie ustalenia nieistnienia uchwały to był to błąd oczywisty i bardzo poważny albowiem Sąd oddaliłby powództwo spółki Puma.

Identyczna sytuacja zaistniałaby w przypadku sformułowania pozwu o uchylenie uchwały spółki Kama albowiem w przedstawionym kazusie nie ma przesłanek uzasadniających tego rodzaju powództwo a ponadto upłynął termin z art. 251 ksh.

To samo dotyczy sytuacji, jeżeli zdający jako powoda wskazali Szymona Piątka albowiem w żadnym wypadku nie posiadał on legitymacji czynnej, co również skutkowałoby

oddalenie pozwu przez Sąd. Zastawnikiem była bowiem spółka Puma a nie jej członek zarządu.

W przypadku sformułowania pozwu ewentualnego odwrotnie tj o ustalenie nieistnienia uchwały ewentualnie o stwierdzenia jej nieważności to również nie była to w pełni prawidłowa praca albowiem Sąd oddaliłby pozew o ustalenie a następnie ewentualnie uwzględniłby powództwo o stwierdzenia nieważności uchwały, co miałoby wpływ na częściowe obciążenie powoda kosztami procesu. W obu wypadkach należało jednak bardzo szczegółowo uzasadnić pod względem prawnym złożenie pozwu.

Oczywiście w oparciu o treść art. 27 § 1 k.p.c. w zw. z art. 30 k.p.c. i art. 17 pkt 4<sup>2</sup> k.p.c. pozew należało złożyć do Sądu Okręgowego w Poznaniu. Pozew winien także zostać złożony do wydziału gospodarczego ze względu na treść art. 458<sup>2</sup> § 1 pkt 3 k.p.c. albowiem jest to sprawa ze stosunku spółki.

W przypadku wyboru drugiego, także prawidłowego rozwiązania tj. sporządzenia opinii prawnej o niezasadności składania jakiegokolwiek powództwa należało wskazać, że w umowie spółki Kama nie przewidziano prawa głosu dla zastawnika, zaś umowa zastawu rejestrowego nie zmieniła umowy spółki. Zdający winien wskazać argumenty za uznaniem, że w braku uregulowania w umowie spółki prawa do wykonywania prawa głosu przez zastawnika, umowne przyznanie mu takiego uprawnienia jest niedopuszczalne.